

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiłow w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ty stronie za wiersz petiłow lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz petiłow lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petiłow lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiłow lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawinięcia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiłow lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączanie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprocz opt. poet.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartał	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.
Dziś w sobotę, dn. 25 października r. b.
PO RAZ PIERWSZY
„PANI X, PRZED SĄDEM”
dramat w 4-ach aktach.
ANONS: w niedzielę, o godz. 2 1/2 po poł. po cenach zniż. „Alzacja”.
Wieczorem „W niemieckich szponach”.
Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-jej w kasie teatru.

Teatr Familijny R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 16-00.
Tylko 25, 26 i 27 października. Ostatnia nowość sezonu! Dramat życiowy w 2 częściach.
Szybko umknęły marzenia czarowne, smutek zastąpił je...
Cz. 1-sza Marzenia szczęścia, cz. 11-ga Roślina serce. Dramat ten wywołuje łzy na oczach widzów.
Moja teściowa w niewoli u Niemców duża dowcipna fa z zgran. przez art. teatru Saburwa. **Podróż na planetę**, baśń w kolorach i wiele innych sensacji z chwili bieżącej. W sobotę i niedzielę od g. 1-jej do 5-jej przedstaw. dziennie według wym. prog. Ceny biletów od 12 kop.

KINEMATOGRAF „LUX”
pr. Ś-to Jerski № 11.
Telef. 18-68.
Wspaniały program od 24 października.
Rosyjska seria artystyczna
Cz. 1-sza Dzieło ulm... Cz. 11-ga W nauki... Cz. 12-ga W nauki...
Cz. 13-cia Taniec przerażenia, dram. w 3-ach d. cz. zgran. przez łopoz. artyst. Teatru Cesarskiego.
O czym płakały skrzypce ko-media
Hulaka męczennikiem ko-media
Podczas obrazów gra zwiększona orkiestra. W sobotę i niedzielę od g. 1—5 p.p. ceny miejsc dla wszst. od 10 k.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA ZBIEG
w Sali „LUTNIA”, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1181.
24, 25 i 27 października.
DZIENNIK PATHE (największa kronika). Inscenizacja popularnego poematu M. Lermontowa z okazji 100-letniej rocznicy jego urodzin.
Sekret poliszynela (komedia). Los modelki (komica). Liffie Jauré (akrobacyjny).
Początek o godzinie 5-jej po południu.
UWAGA: 1) Jutro 25 października, od godz. 1-jej do 4-jej przedstawienie po 10 kop. na wszystkie miejsca. 2) w niedzielę 26 paźdz., kinematograf zamknięty.

Café-Restauracja i Teatr Varieté Ogród Botaniczny
Restauracja otwarta od godziny 10-jej po południu.
Od godz. 12-jej do 2 po poł. śniadania z 2-ech dań 50 kop. — Od 2-jej do 6-jej po poł. obiady z 4-ech dań 1 rub. Podczas śniadań i obiadów gra orkiestra damska.
Od godziny 7-jej wiecz. **DIVERTISSEMENT**
Udział biorą: Lewandowska, Zieniewicz, Prawdina, ślostry Delaree, Kańska, Wanda, Krasowska, Brónia, Wielikowska, Nora.
Wejście bezpłatne.
Kolacja z 4-ech dań 1 rub.
Z powodu zamknięcia handlu o godz. 11-jej wiecz. uprasza się o uregulowanie do tego czasu rachunków. 4567

SALA KLUBU KOLEJOWEGO. W niedzielę, 26-go października.
KONCERT znanej wykonawczynie Rosyjskich i cygańskich romansów
Eugenji Czarskiej, przy udziale artystki opery Moskiewskiej **L. PEZESKIEJ** i artysty teatru Moskiewskiego **K. Niezłobina, W. Dnieprowa.**
25% z czystego dochodu pójdzie do rozporządzenia **W. N. Rennenkampf** na rodziny zasłużonych.
Początek koncertu o godzinie 8 1/2 wieczorem.
Ceny miejsc od 3 rb. 10 kop. do 50 kop. — Sprzedaż biletów: w magazynie W. Makowskiego, ul. Dominikańska i w magazynie A. Syrkina, ul. Wielka — a w dzień koncertu w kasie Klubu od godz. 11-jej zrana. 4812

KOWIENSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU ROLNEGO
dostarcza otręby na wszystkie stacje w gub. Kowieńskiej.
Przyjmuje na sprzedaż komisową masło solone i deserowe z dostawą do st. Poniewież.
Przyjmuje w komis sprzedaż nasienia koniczyny czarwonej, białej i szwedzkiej. 4816
Reflektanci raczą nadsyłać próbki i oferty.

Ś. i P. KAZIMIERZ WOŁODŹKO
radca stanu i obywatel ziemi Mińskiej.
Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 18-go października, w majątku Próżniaczki, przeżywszy lat 72. Pochowany w Hłusku, na miejscowym cmentarzu, w grobach rodzinnych.
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pożytych w głębokim smutku 48233
Żona, synowie i rodzina.

Informacje i pogłoski.
Nowy program.
Ministerjum handlu i przemysłu zatwierdziło nowy program nauk dla 8-10 klasowych szkół handlowych. Program ten już został zastosowany z początkiem bieżącego roku szkolnego.
Postanowienie obowiązuje.
Celem ochrony od uszkodzeń czasowych mostów drewnianych, zbudowa-

rze do 3 tys. rubli lub 3 miesięcy więzienia. Niniejsze postanowienie obowiązujące nabiera mocy prawnej od chwili jego ogłoszenia.

Wymiana jeńców cywilnych.
(AP.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne zawiadamia, że za pośrednictwem posła hiszpańskiego w Wiedniu nastąpiło porozumienie austriacko-rosyjskie co do wzajemnego udzielenia pozwolenia na wyjazd zatrzymanych poddanych obu państw, z wyjątkiem oficerów, mężczyzn w wieku od lat 17 do 45 i osób podejrzanych.

Informacje o jeńcach wojennych.
(AP.) Komunikat ministerjum spraw zagranicznych z d. 24 października (6 list.).

Z powodu napływających w dalszym ciągu licznych zapytań o losie osób należących do armii rosyjskiej i znajdujących się w niewoli oraz o sposobie przesłania im listów, pieniędzy i przesyłek, ministerjum spraw zagranicznych poczyniło za swój obowiązek podać do wiadomości powszechnej, że wszystko, co się tyczy tej sprawy zostało zgłoszone w „Centralnym Biurze Informacyjnym o jeńcach wojennych”, założonym przy rosyjskim Tow. Czerwonego Krzyża. Wszelkie, nadesłane do ministerjum spraw zagranicznych zapytania, dotyczące jeńców, przekazywane zostały wymienionemu wyżej Biuru, które też da na nie odpowiedź.

Sceny wojenne z Suwalszczyzny.

Zajęwszy Sejny, Niemcy przedewszystkiem aresztowali zakładników, a na ich czele biskupa sejmowskiego Karasia. Ludność z przerażeniem zaczęła myśleć o swoim losie.

Wtedy wystąpił ks. Jąbrzykowski. Udał się on do pruskiego komendanta z gorącą prośbą, aby uwolnił chorego biskupa, któremu więzienie może zrujnować zdrowie, a natomiast ażeby na zakładnika przyjął jego samego; przekładał mu przytem, że jako kanonik kapituły sejmowskiej, posiada dość powagi u mieszkańców miasta i, znając ich dobrze, bezwarunkowo może ręczyć swoją osobą za spokój i porządek w mieście.

Prusak tak został ujęty, obywatelskim czynem naszego rodaka, że nie tylko uwolnił zaraz biskupa, ale puścił wolno i księdza Jąbrzykowskiego.

Następnie zaś, podczas paroygodniowego swego pobytu w Sejnach, prusacy w ważniejszych wypadkach kilkakrotnie przez tegoż księdza porozumiewali się z ludnością.

Wogóle Niemcy u nas nie wiele sobie robili ceremonij z duchowieństwem, a nawet z pastorami.

W Sejnach, w pow. sejmowskim, istnieje kościół kalwiński, a przy nim pastor Tozjo, dobry polak i patriota. Prusacy jednak po zajęciu Sejny uważali go za swego, gdyż mówił po niemiecku, a sztab ich, który mieścił się w pastoraacie, stolał się nawet u pastora w ten sposób, że otrzymywał z ich kuchni pieczywo, a nawzajem przysyłał im z kuchni polowej zupę, tustą niemiecką zupę.

Za produkty mleczne, śpiżarniane lub jaja pruski generał płacił pastoremu gotówką, licząc za rubla i markę 40 penigów i targując się zawzięcie.

Ustalił się stosunek prawie idylliczny. Leczą kiedy pastor spostrzegłszy, że mu szwabcy rozbierają parkan, pobiegł do generała na skargę, usłyszał przeczodrawi gniewny głos jego do ordynansa: — Co ten tam chce ze swemi śmieśnymi pretensjami? Niech będzie kontent, że ma całą głowę i plecy!

A kiedy pastor odezwał się jeszcze błagalnie: „Panie generale!”, usłyszał tylko przeze drzwi krótki okrzyk: „Weg da!”, czyli, mówiąc grzeczniej: przez stąd!

Ignacy Światliński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — Śśw. Kryspina i Kryspiniana, wedl. now. st. — Śśw. Nikandra i Karwyn. Jutro — Śśw. Ewarysta, wedl. now. st. — Opieki N. M. P.
— Temperatura. Dziś o g. 1 w noży termometr Reaum. wskazywał —4.
TEATR, MUZYKA I SZTUKA.
— Z „Lutni”. (Komunikat.) Jutro ukaże się na scenie „Lutni” premiera barwnej komedjo-opery Al. hr. Freydy „Nowy Don-Kiszot” czyli „Sto szaleństw”, z muzyką i śpiewami kompozyt. J. Lesniewskiego.
Niezmierny w Wilnie ten wartościowy utwor odciska komedij polskiej — odnacza się niepospolitym humorem i werwą, oraz obfituje w sceny i sytuacje nader komieszne, utrzymujące widza w pogodnym i wesołym nastroju. Oryginalność numeru muzycznego na chóry, orkiestrę i partie solowe, urozmaicenia sztuki, nadające jej charakter komedjo-opery. W wykonaniu utworu bieżąc udział cały personel wszystkich sekcji „Lutni”, składający się przeszło z 60 osób.
Ze względu na odpowiednią treść i barwność wystawy — sztuka ta w zupełności nadaje się dla młodzieży.
Bilety można nabywać dziś od g. 7—9 wiecz. w kancelarii „Lutni”, jutro zaś od 9—12 p.p. w kasie sali.
W przygotowaniu: „Ziemia” Polonickiego. „Grąjek” — Przybyszewskiego, oraz „Badeňnia” — Rydla.
S A D Y.
— Sprawa p. Smetany. Onegdaj sąd okręgowy wileński, bez udziału sędziów przysięgłych, rozpatrywał w drodze prywatnego oskarżenia przez ks. Małynicza, sprawę redaktora organu klerykałno-litwańskiego „Viltis” p. Smetany.
Ks. Małynicz pozwał p. Smetaną za umieszczenie w Nr. 23 „Viltis” artykułku o rzekomych gwałtach polaków nad litwinami przy pogrzebie niejakiej Kubickiej, która zmarła w szpitalu „Sawicz”.
Wedle tej wzmianki Kubicka przed śmiercią miała prosić siostrę i znajomych, ażeby ją chowano ze śpiewami litewskimi. Leczą gdy w kostnicy szpitalnej litwinki zaintrygowano po litewsku, polki zaprotestowały. Przybyły na pogrzeb ks. Małynicz zarządził głosowanie. Okazało się, iż chcących śpiewać po polsku było więcej, ks. M. rozporządził się tedy, że do kościoła Ostrobramskiego mają śpiewać po polsku, zaś od kościoła do cmentarza — po litewsku. Litwinki nie zgodziły się i na znak protestu porzuciły świece i nie chciały iść za trumną. Następnie autor artykułku zaznaczył, że polacy „już nieraz wykradali umarłych, ażeby spolonizować ich zwłoki”.
Przed sądem przesunęło się 35 świadków, przeważnie były to stugi.
Na sądzie wyjaśniło się, iż później „Viltis” na łamach swoich zamieszczał artykułki, w których podał pogrzeb, a które obafwały fakty podane przez te gazety.
Sąd p. Smetaną uniewinnił.
Oskarżenie z ramienia ks. Małynicza popierał pomocnik adwokata przysięgłego P. Jasiński.
— Kara sanitarna. Sędzia pokoju 6-go rewiru wczoraj skazał właściciela domu Nr. 4 przy ul. Popławskiej, Tatalisa, na 50 rb. kary za wyznaczenie stróżów mieszkania obok miejsc ustępowych, Mieszkanie, oczywiście zostało skasowane.
RÓŻNE.
— W sprawie opalu dla rodzin żołnierzy. Pod przewodnictwem p. Rennenkampfowej, przeszedł komitetu niesienia pomocy rezerwistom, odbyły się posiedzenia członków komitetu i prešov miejskich kuratorów w sprawie opalu dla rodzin rezerwistów. Jak obliczono, na ten cel potrzeba do Nowego Roku około 18 tys. rubli; suma ta może być nieco zmniejszona, jeśli się weźmie pod uwagę, że niektóre z rodzin najmłodszy opał ma z opalem. P. Rennenkampfowa ma na opal około 10 tys. rubli, pewną sumą rozporządza gubernator; reszta brakująca da miasto. Uznano za dobre nabywać drzewo nie systemem gospodarczym, lecz przez przedsiębiorcę. Dla podziału drzewa między rodziny rezerwistów wybrano specjalną komisję wykonawczą.
— Odzież dla tułaczy. Pierwsze dwa dni kwesty odzieży dla uciekinierów z miejscowości dotkniętych wojną dowiodły, iż społeczeństwo nasze jest czule na niedolę ludzką. Z nielicznych tylko mieszkańek starszki wychodziły z pustymi rękami. Kto nie miał wysłużonego i niepotrzebnego dla użytku własnego ubrania, ten starał się złożyć ofiarę pieniędzy, na jaką mu warunki obecne pozwalają. Skład ofiarowanego ubrania będzie się mieścił w domu miejskim nr. 10 przy ul. Ostrobramskiej, gdzie też będzie zorganizowane rozdawnictwo.
Jutro znowa dwa oddziały kwestarek będą operowały na linii ul. Ostrobramskiej, Wielkiej i Świętojejskiej i będą zwiadyły te mieszkania, do których zajrzą jeszcze nie zdążyły. Dla przyspieszenia i ułatwienia pracy kwestujących pań, sekcja ubraniowa komitetu pomocy uciekinierom uprasza ofiarodawców o powiazanie przeznaczony do oddania odzieży w tłumoczki i na wypadek swojej nieobecności o wydanie służbie odpowiednich zleceń.
— Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało w mieście: na tyfus brzuszny 10, odrę 23 i dyfteryt 16 osób.
— Zmiana. Stosownie do rozporządzenia naczelnika sztabu dyneburkiego okręgu wojennego, od dnia wczorajszego w zarządzie miejskim oraz w biurach i instytucjach rządowych zegary idą według czasu petrogradzkiego.
— Uwolnienie za kaucją. Z więzienia gubernialnego za kaucją 1000 rubli została wypuszczona na swobodę żona

znanego akerzysty do sprzedaży fałszywych pieniędzy i złotego piasku, Faiga Sirola.

WYPADKI.
— Wypadek. W czwartek ubiegły, w czasie opróżniania wagonu pocztowego, został wyrzucony z wagonu na platformę wóz z korespondencją, który spadł na głowę stróża kantora pocztowo-telegraficznego Jernakowicza, który upadł i stracił przytomność. Poszkodowanego w stanie ciężkim odstawiono do szpitala kolejowego.

Z Królestwa.

— Wznowienie ruchu na kolei Wiedeńskiej. Naczelnik kolei wiedeńskiej powrócił z linii, gdzie osobiście kierował robotami przy uporządkowaniu planu kolejowego i mostu. W tych dniach ma być przywrócona komunikacja do Kolbuszki, na odcinku Aleksandrowskiej roboty przy naprawie linii doprowadzone już zostały do Nieborowa. Uporządkowania toru do Lubicza i Kutna należy oczekiwać w tych dniach. Na drodze Kaliskiej roboty postępują również równo. Niektóre mosty i wiadukty zostały już naprawione. Największe roboty prowadzone są na dystansie Łowicza — Głowno — Łódź, gdzie oprócz mostów uszkodzonych są wiadukty i linja zupełnie jest zburzona w kilku miejscach na przestrzeni po kilkaset sążni.
— Napad bandycki. W okolicach Warszawy znowu zaczynają grasować bandy. W tych dniach w noc trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na wille adw. przys. A. Kroniskiego w Komorowie (pod Pruszkowem). Zagroźwiony stróżów zrewidowali mu mieszkanie i zabrali 50 rubli i kilka drobiazów. W pokojach wili opuszczonych już przez Niemców nie nie zabrali. Dodać należy, że jeden z nich przystrzelił się w sznyp żołnierski.
— Okradzenie generała niemieckiego. Komendant niemiecki Łodzi, generał-lejtnant von Liebach, padł ofiarą kradzieży. Mianowicie, w lokalu komendantury w niewyjaśniony dotychczas sposób skradziono 18 medali i orderów; oprócz tego skradziono 800 marek i kilka fotografii. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że skradzione przedmioty powoływały do Zdunskiej Woli, skąd jeden z passengerów przywiózł je z po-

średem do Łodzi w celu spieniężenia. Przedmioty te znalazła młodzią obywatelska, która obecnie czyni starania u władz rosyjskich, aby pozwolono orderzy i medale ofiarować łódzkiemu muzeum.
— Kameleoni łódzcy. W otrzymanym numerze „Rozwoju” łódzkiego ze środą ostatnią znajdujemy artykuł wstępny p. t. „Kameleoni”. Zakoleczenie jego brzmi: „W czasie pobytu Niemców w Łodzi słychać było na ulicy, zwłaszcza w soboty, wyłącznie prawie język niemiecki. Żadawczy się mogło, że Łódź jest miastem niemieckim rdzennie. Dziś jakos tłumnie żyło na mieście, lecz używany jest tylko prawie wyłącznie język rosyjski”.

Z Galicji.

— Zgon gen. Wannowskiego. Ag. Petrogradzka wyjaśnia, że austriacka wersja o zgonie gen. majora Wannowskiego nie jest prawdziwą. Rzeczywiście generał był ranny w wale pod Kamionką 8 (21) sierpnia, ale w niewoli nie był. Pierwszego opatrunku udzielono mu w Kamionce, potem generała ułożono na furze i wywieziono za m. — drożdża jednak lekarz stwierdził, że podróż grozi życiu generała, przeto powrócił z nim do Kamionki, stąd następnego dnia był przewieziony do Lwowa, będącego jeszcze w rękach austriackich. Tam na operacji gen. Wannowski zmarł 10 (23) sierpnia i został tymczasowo pochowany.
— W Trebawli. Przed atakiem rosjan wiele rodzin, zwłaszcza żydowskie i kupcy, uciekło. Pożar w mieście zniszczył 260 domów. Zostało 100. Wszystkie mieszkania osób, które wyjechały z miasta, zostały opieczętowane przez władze rosyjskie dla zapobieżenia rabunkom. Został też opieczętowany i zsekwestrowany klasztor X.X. karmelitów, gdyż w piwnicy jego znaleziono broń.

Z Rosji.

— Zjazd w sprawie mienskiej kuracyjnych. (AP.) W jesienn roku bieżącego w Petrogradzie z pozwolenia władz odbył się zjazd dla omówienia spraw, związanych z uporządkowaniem rosyjskich miejscowości kuracyjnych.

WOJNA.

Pobyt Najjaśniejszego Pana w armii czynnej.
(AP.) Komunikat ministra Dworu cesarskiego z d. 23 października (5 listopada):
W d. 23 października (5 listopada) w obozie Wodza Naczelnego w obecności Jego Cesarskiej Mości i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, święty towarzyszący Cesarzowi i sztabu Wodza Naczelnego odprawione zostało nabożeństwo z powodu otrzymanej wiadomości o odwróceniu austriaków na całym froncie galicyjskim.

(AP.) Komunikat oficjalny z dn. 24 paźdz. (6 listop.):
Najjaśniejszy Pan, odwiedzając obóz Wodza Naczelnego, najmiłościviwiej raczył obdarzyć: szablą św. Jerzego — święty Jego Cesarskiej Mości generał-majora księcia Piotra Aleksandrowicza Oldemburskiego; szablą św. Jerzego i orderem św. Włodzimierza kl. IV-jej z mieczami i kordką koronetów — fligeladjuanta Jego Wysokości Księcia Gabyriela Konstantynowicza i Jego Wysokości Księcia Igora Konstantynowicza; krzyżem św. Jerzego kl. II-jej — generała adjutanta i generała infanterji III-jej; krzyżem św. Jerzego kl. III-jej — generała infanterji Leceyckiego i generała lejtnanta Chana Nachieczewskiego; krzyżem św. Jerzego kl. IV-jej — generała jazdy Szejdemana i Bezobrazowa, generała infanterji Wojszyn — Murdas-Zylinńskiego i generała majora Szildbaeha; orderem św. Włodzimierza kl. II-jej — protopreswitera o. Jerzego Szaluznowicza; rangami generałów infanterji — generał adjutantów Januszkiwicz i Jurja Danilowa; rangą generała lejtnanta — generał majora Kondzierowskiego; orderem św. Stanisława kl. I-jej — generał majora Rondina; prezentem stosownie do rangi — kontr-admirała Nienikowa; orderem św. Włodzimierza kl. III-jej — szambelana i rzeczywistego radcę stanu księcia Kudaszewa; rangą radcy stanu — radcę kolegjalnego księcia Obolskiego.

(AP.) Podobało się Cesarzowi uszczęśliwić głównego naczelnika okręgu wojennego mińskiego barona Rauscha depeszą następującej treści: „Polecam Panu oświadczyć wojskom powierzonego Panu okręgu, urzędnikom wszystkich wydziałów i ludności Mińska Moją najserdeczniejszą wdzięczność za wyrażone Mi użyczenia wiernopoddanego oddania się. Ze szczerem zadowoleniem, lubo czas niedługi, spędziłem śród was. MIKOŁAJ”.

Depesza Najwyższa nadesłana została w odpowiedzi na następujący telegram barona Rauscha: „Uszczęśliwieni najmiłościviwiezi odwiecznami Mińska przez uwielbianego Monarchę, wojska, urzędnicy wszystkich wydziałów i ludność okręgu wojennego mińskiego proszą mnie złożyć u stóp Twoich, Najjaśniejszy Panie, uczucia bezgranicznego oddania się i gotowości złożenia swego życia za Cesarza i kraj oraz ofiarowania na pierwsze słowo Monarsze całego swego mienia na ołtarz ojczyzny. Uczucia przepielające serca nas wszystkich ujawniły się w całym szeregu długotrwałych po odjeździe Waszej Cesarskiej Mości pełnych zachwytn manifestacjach patriotycznych, urządzonych przez uczącą się młodzież przy udziale całej ludności, Baron Rausch.
Za waleczność.
(AP.) Krzyżem św. Jerzego kl. IV-jej zostali obdarzeni generał-majorowie: Książ Aleksander Dolgorukij, Paweł Skoropadskij i Mikołaj Zarin oraz poległy kapitan Włodzimierz Woronow i porucznik Jerzy Herszeman.
**(AP.) Rozkazem Najwyższym z d. 13 (26) b. m. została zatwierdzona uchwała miejscowej rady orderowo-jeździeckiej, krzyżem św. Jerzego przedstawienia do nagrody Krzyżem kl. IV-jej fligeladjuanta, korneta Wielkiego Księcia Dymitra Pawłowicza za to, że, biorąc udział w bitwie d. 6 (19) sierpnia pod Rampszkami w charakterze ordynansa naczelnika oddziału konnego, podczas najgroźniejszej walki z niebezpieczeństwem dla życia zdobył pewne wiadomości o nieprzyjacieli, skutkiem których zostały przedsięwzięte środki uwiecznające zupełne powodzenie.
Na wschodnim froncie.
(AP.) Pod Bakałarzewem w szeregu wojsk niemieckich wykryto otwarcie znacznej liczby ochotników w wieku młodzieńczym. Niebezpieczeństwo chłopy, mający po lat 15 — 16, oczywiście popiesznie byle jak wywiezieni, posuwali się gęstmi liniami, idącymi w bezpośredniej odległości jedna za drugą, ginąc doszczętnie. Stosy nietylko poległych, lecz i rannych, których jęki były słyszane na pozycjach rosyjskich, pozostawiały nieusunięte na polu walki.
(AP.) Około 20-go września podczas odwrotu Niemców nad Wisłą, dywizja jazdy straciła łączność z trzema rosyjskimi szwadronami wywiadowymi. Szwadrony te w ciągu czterech tygodni pozostawały w tył armji nieprzyjacielskiej, gdzie na-**

